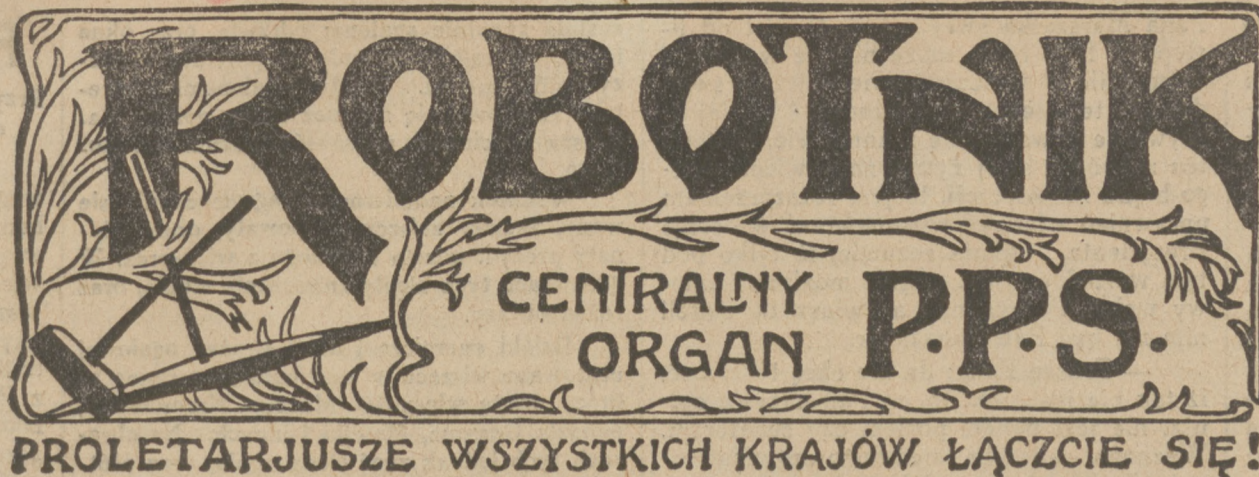


Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po pol. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 20 groszy.

Żądamy niezwłocznego rozwiązania Sejmu i Senatu.

W czwartek, dn. 27 maja, o godz. 5.30 po pol., odbędzie się w podwórzu Okr. Kom. Rob. P. P. S., Al. Jerozolimskie 6.

WIELKI DEMONSTRACYJNY WIEC KOBIEC.

O sytuacji obecnej mówić będą tow. tow. poseł Zofia Prauss, senatorka Dorota Kłuszyńska, radna dr. Budzińska - Tylicka, Stanisława Woszczyńska, tow. tow. posłowie: Rajmund Jaworowski, Norbert Barlicki, radni: Tadeusz Szpotański i Adam Szczypiorski.

WARSZAWSKA KONFERENCJA MIĘDZYDZIELNICOWA.

We czwartek, dn. 27 maja w lokalu W. O. K. R., Al. Jerozolimskie 6 o godz. 8 wiecz., odbędzie się Warszawska Konferencja Międzydzielnicowa. Na porządku obrad „Zgromadzenie Narodowe i wybór prezydenta Rzeczypospolitej”. Wzywa się Komitety Dzielnicowe, koła P. P. S. na fabrykach i mężów zaufania Związków Zawodowych do liczego przybycia.

PARTJE.

Stało się w kołach inteligencji i drobniomieszczanstwa niemal modą składanie wszelkiego zła na *partje*, wszystkie partie bez wyjątku, potępienie w czambuł partji, ba nawet szukanie dowcipnych sposobów, jakby to w życiu politycznym można się obejść bez partji i stworzyć jakieś nowe typy polityki poza — czy ponadpartyjne.

W społeczeństwie naszym zaledwie nieznaczny procent ludzi jest zorganizowany partyjnie. Wprawdzie wpływy partji sięgają znacznie dalej i szerzej, niż wynosi siła liczebna organizacji partyjnych. Partja w szerszym znaczeniu to nie tylko ścisła organizacja polityczna, to, zarazem *klerek* społeczny i polityczny, za którym idą bez porównania szersze grona zwolenników. Ale bądź co bądź, ten fakt, że w partiach zorganizowana jest tylko mniejszość, daje powód do wywyższania bezpartyjności czy ponadpartyjności i opierania się na niej. Z jaką to pychą ludzie „wznoszący się” ponad partje, przeciwstawiają interes państwowy — rozbieżnym interesom i poglądom partji — jakgdyby „bezpartyjność” mogła być istotnie rekwizytem rozumienia interesu Państwa i służby temu interesowi!

Dodać jeszcze do tego należy, że są koła i warstwy społeczne, specjalnie trudne do zorganizowania się politycznego, niechętnie poddające się dyktandom partyjnym. Do nich należy przede wszystkim inteligencja, zwłaszcza ten jej odłam, który dawniej nazywał się „postępowym”, obecnie zaś maizywa się demokratycznym i radykalnym. Stąd wychodzi najwięcej ataków na samą zasadę „partyjności” i poszukiwań, jakby to stworzyć takie formy organizacji, a nawet formy życia państwowego, przy których jaknajmniej dąłby się odczuć wpływ partji i partyjności.

Są i inne jeszcze źródła tego rodzaju dążeń. Za długioby jednak o tem mówić, chodzi nam bowiem przede wszystkim o sam fakt i nasz do niego stosunek.

Otóż organizowanie się partyjne, partyjność, wpływy partyjne i t. d. mogą mieć i mają mnóstwo wad i niedoskonałości, niemitych zwłaszcza ze stanowiska praw indywidualności. Ale nad tem góruje ten fakt, że bez organizacji partyjnych *nie* ma nowoczesnego życia politycznego, że cały *mechanizm* życia parlamentarnego opiera się na *partjach*. Wprawdzie można sobie tę rzecz ułatwić: można uznać legalne istnienie tylko *jednej* partji, na niej oprzeć całą władzę, wszystkie zaś inne unicestwić. Tak postąpił bolszewizm, tak postąpił faszyzm, dla których nie było to przejściowym środkiem zabezpieczenia swoich rządów, lecz stałym systemem rządzenia. Lecz w takim razie nie może być mowy ani o demokracji, ani o parlamentarzmie.

I wszystko jedno, jakie są formy demokracji: życie demokracji niemożliwe jest bez partji, czyli bez wielkich organizacji politycznych, działających, walczących, dążących do wpływów i władzy na podstawie

Wiec otwierają chóry i orkiestry robotnicze.

Towarzyski, Robotnicze!

Rozstrzygają się losy Polski, losy Demokracji. Jako obywatelki mamy obowiązek zastanowić się nad wytworzoną sytuacją i rzucić na szalę wypadków naszą zbiorową wolę.

Żądaniami naszymi damy wyraz przez masowy udział w wiecu robotnic, kobiet pracujących Warszawy.

WARSZ. WYDZ. KOBIECY PPS.

WIEC P. P. S.

W niedzielę, dnia 30 maja o godz. 11 rano w sali kina „Splendid”, Galeria Luksemburga, Senatorska nr. 29, odbędzie się **WIELKI WIEC DEMONSTRACYJNY — ZGROMADZENIE NARODOWE, A WYBÓR PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ**. Przemawiać będą posłowie: N. Barlicki, R. Jaworowski, Z. Praussowa, radny T. Szpotański, ławnik Szczypiorski, M. Downarowicz, radny Piłacki, Preis i P. Dewódzki.

obrony pewnych interesów i w imię pewnych programów, ogarniających całość życia państwowego.

W ostatnich czasach dużo się u nas mówi o wzmocnieniu władzy Prezydenta, o zwiększeniu samodzielności władzy wykonawczej. O tem jeszcze pomówimy w „Robotniku”. Tutaj chodzi nam o wskazanie, że tam, gdzie władza Prezydenta jest wielka, gdzie ministrowie są odpowiedzialni przed nim, a nie przed Sejmem — a więc w St. Zjednoczonych Am. Półn. — cały system polityczny mimo to opiera się na partiach. Ale tak samo jest w Anglii, gdzie król ma władzę bardzo ograniczoną, a Rząd faktycznie zależy tylko od Izby gmin (Sejmu). Tak samo jest w Szwajcarii, gdzie obok parlamentu istnieją formy bezpośredniego udziału ogółu obywateli w prawodawstwie (inicjatywa i referendum).

Partje więc są dzisiaj takim samym nieodłącznym czynnikiem życia państwowego i funkcjonowania demokracji, jak przedstawicielstwo narodowe. Gdzie partje we właściwym tego słowa znaczeniu niema, gdzie zamiast nich działają klikki i mafje różnego rodzaju — tam mamy do czynienia z pierwotnością życia politycznego, tam zło jest daleko gorsze.

Ale „partje” to tylko ogólna nazwa dla samorzutnego organizowania się w celu stałej akcji politycznej. Partje to tylko forma. Kto mówi: Partja, ten jeszcze nie mówi: jaka Partja, jaki jest jej charakter, podstawa, cel. Mogą być partyjki, wogóle niewarte poważnego traktowania. Mogą być sztuczne twory politykierskie, istniejące w ciałach przedstawicielskich, a nie mające rzeczywistego odpowiednika w życiu społecznym. Ale my tu mówimy o partiach, jako o przedstawicielkach wielkich kierunków, istniejących w społeczeństwie. Cóż może oznaczać *jednakowy* stosunek do wszystkich Partji, bez względu na to, czem są, na czem się opierają, do czego dążą? Czy potępienie w czambuł wszystkich partji nie oznacza w praktyce, że się chce ignorować i reakcję i socjalizm, walkę stronnictw ludowych o reformę rolną i opór przeciwko reformie stronnictw prawicowych, politykę skarbowo-gospodarczą „Lewiatana” i stronnictw z nim związanych i politykę obrony interesów warstw pracujących?! Można by dużo jeszcze przytoczyć takich zestawień, świadczących, że w realnym życiu, w walce wielkich interesów i dążeń, — wysoce nierealnym, błędnym i mętnym jest operowanie frazesem, że wszystkie stronnictwa są jednakowo nic nie warte wobec Trybunału interesów państwowych.

Istnieje u nas „prawica” i „lewica” — jako zbiorowe wyrazy dla pewnych pokrewnych dążeń na obu biegunach: na biegunie reakcji i obrony interesów Kapitału i na biegunie demokratycznego rozwoju Polski, obrony interesów Pracy. Rewolucja wojskowa Piłsudskiego, jakiegokolwiek doraźne wyniki zakreślił tej wielkiej tej Wódz — musi być

i będzie wyzyskana przez *stronnictwa demokratyczne* dla dalszej walki z reakcją, dla przyspieszenia i ugruntowania demokratycznego i społecznego rozwoju Polski.

W szczególności stronnictwo nasze jest zgoła nieczule na nowomodne teoryjki

„bezpartyjności” — w tem dumnym poczuciu, że reprezentuje ono interesy klasy robotniczej miast i wsi, szerzej biorąc — interesy Pracy wogóle, dążącej do swego wyzwolenia i zsocjalizowania niepodległej Republiki Polskiej.

Oświadczenia Marszałka Piłsudskiego.

WYWIAD PRASOWY.

Wczoraj Marszałek Piłsudski udzielił prasie wywiadu, który podajemy w całości, zawiera on bowiem uwagi niezmiernie charakterystyczne dla poglądów politycznych Marszałka Piłsudskiego. Czytelnik nasz zużytkuje niewątpliwie niektóre bystre uwagi krytyczne tego wywiadu, aby pogłębić w sobie przekonanie o słuszności pozytywnych wskazań i programu PPS.

**

— Panie Marszałku. Wypadki stworzone przez Pana w dniach 12, 13 i 14 maja w odniesieniu do Sejmu dały w rezultacie pełnię Izby na dwa wyraźne obozy, prawicę i lewicę, określone nie przez co innego jak stosunek do dokonanego przewrotu moralnego...

— Nie sędzę, aby pan miał, ściśle mówiąc, rację. Nie przypuszczam, aby wogóle racjonalnym było uleganie przyzwyczajeniom, nie powiem nawet myślowym, lecz przyzwyczajeniom dźwiękowym, związanym z pojęciami: „prawica” i „lewica”. Polska powstała po ciężkiej długoletniej wojnie, która wstrząsnęła całym światem i znajdujemy się i my i świat cały jeszcze dotąd w okresie krystalizowania się nowych pojęć politycznych. Nadużywamy — zaś w niesłychany sposób pojęć starych, przedwojennych, które dużo i bardzo dużo straciły na wartości. Jeżeli pojęcia „lewica” i „prawica” mamy rozumieć jako odpowiednik głębokich socjalnych prądów istniejących w całym świecie, to znajdziemy, że we wszystkich Państwach, z wyjątkiem naszego sąsiada ze wschodu, siły socjalne znajdują się w stanie równowagi, chociaż niewątpliwie mamy do czynienia z gwałtownym poszukiwaniem metod wyjścia dla nowego, powojennego życia.

Osobiście stwierdziłem natychmiast po wyjściu z Magdeburga, iż Polska w tym stanie równowagi będzie musiała pozostać dłużej, gdyż z jednej strony jest bardzo uboga i na eksperymenty zabraknie jej sił materialnych, z drugiej zaś strony zabraknie jej sił moralnych, jak odwagi, gdy wyszła do nowego życia ze społeczeństwem przyzwyczajonym do głębokiego upokorzenia i tchórzostwa myśli, nabytych podczas długich lat niewoli narodowej i politycznej, niewoli u obcych. Dlatego też, jeżeli pojęcia „lewica” — „prawica” są związane z ruchami socjalnymi, nie byłem nigdy osobiście w nowej Polsce stronnikiem dawania wyrazu przewagi jednej stronie lub drugiej i wyrażałem zawsze myśl, której się i teraz trzymam, że dla nas eksperyment zrobiony przez naszych sąsiadów ze wschodu nie jest zachęcający. Natomiast nie wierzę w nasze siły pod tym względem, byśmy w porównaniu z naszymi sąsiadami z zachodu i innymi Państwami na świecie, mogli się zdobyć na dawanie im przykładów rozwiązywania problemów socjalnych, gdy słusznie czy niesłusznie wszędzie na świecie — jak twierdzą — dotąd równowaga socjalna utrzymuje się.

Jeżeli zaś lewica i prawica mają oznaczać pojęcia politycznie związane z daleką i dawną przeszłością, sięgającą hen gdzieś aż do Wielkiej Rewolucji francuskiej, to wybaczy pan lecz próbując analizy istosunków politycznych w mojej Ojczyźnie, nigdy nie mogłem skonstatować, co jest właściwie mówiąc lewicą, a co prawicą. Jeśli pan weźmie na przykład jeden z aktów naszej historii najbardziej hańbiących — zamordowanie Prezydenta Narutowicza — został on dokonany niewątpliwie przez ludzi należących do tak zwanej prawicy. Tymczasem wszędzie na świecie akty mordów

przedstawicieli państw dokonywane są przez tę lewicę, która przekracza wszelkie granice ustrojów politycznych obecnego świata, talk iż nie sposób takiej lewicy nawet wkluczyć w rejestr stronnictw politycznych lewicę.

Prawica gdzieindziej charakterystycznie dąży do zmniejszenia siły i potęgi parlamentarizmu na rzecz władz wykonawczych, u nas zaś najwybitniejszymi przedstawicielami rozwydrzenia partyjnego i oparcia wszystkiego w Polsce na prawach i przywilejach pp. posłów i senatorów jest nie kto inny, jak tak zwana prawica. Także autorem Konstytucji, obierającej władzę wykonawczą z wszelkich cech siły, na rzecz „złoty wolności” posłów i senatorów, jest właśnie prawica.

Tak, iż gdy się rozumuje pojęciami „prawica” i „lewica”, musi się zabrać w jakies sprzeczności z pojęciami ogólnie istniejącymi i trzeba stanąć zupełnie bez wyjścia.

Osobiście nigdy nie chciałem być członkiem ani polskiej prawicy ani polskiej lewicy. Nie chciałem nigdy należeć do żadnego stronnictwa, ani też apróbować panowania stronnictw nad Polską.

— Z tego wynika należy, że Pan Marszałek, jako wysunięty kandydat na prezydenturę nie uważa się za przedstawiciela jednej połowy obecnego Sejmu i że wogóle jest przeciwny traktowaniu wyboru Prezydenta w płaszczyźnie walki między obecną lewicą a prawicą sejmową?

— Naturalnie. I zdaniem mojem, kwestja postawiona zarówno przezemnie, jak i przez życie nie na tem polega. Polega ona przede wszystkim na zdolności ze strony Państwa karania wykroczeń i nadużyć — specjalnie pieniężnych, tak, aby Polska przestała być śmieszna w świecie oraz na tworzeniu warunków, umożliwiających wyjście z marazmu, do którego doprowadza metoda pracy państwowej w Polsce. Proszę przecież wyobrazić sobie, iż jesteśmy zlepieni z okrawków trzech Państw, z których każde miało swoje prawa, swoje przepisy i swoją metodę pracy państwowej. Jesteśmy dziedzićkami — chcąc nie chcąc — tych trzech metod. Wobec tego zaś, że trzy te państwa pracowały przeciwko Polsce, w sposób wyraźny i jasny, mamy mnóstwo przepisów, ciężących na nas stale i ustawicznie dotąd, gdyż — jak prawdopodobnie pan tego nie wie — zniesienie tego całego bagażu musi być uczynione, według istniejących u nas koncepcji, przez równorzędne polskie instytucje. Więc część przez Sejm i Senat, część przez Radę Ministrów. Może pan sobie wyobrazić jak to wolno postępuje, jak wolnym jest ten proces oswobodzenia się od smutnej naszej przeszłości, gdyśmy byli podzieleni na trzy części, i co dzięki powolnemu postępowi pracy państwowej, dotąd jaknajstaranniej utrzymujemy. Nie dziwię się też wcale, gdy spotykam ludzi, którzy ze wzruszeniem ramion mówią, iż Polska jakgdyby dumna jest z tego, że potrafiła utrzymać w całej nienaruszalności wszystko to, co w Polsce robiły państwa i ustroje polityczne, które albo nie istnieją wcale — jak Austria, albo zmuszone były przez rozwój życia przejść do całkiem innych form, jak Rosja i Niemcy. Wyglądamy zapewne niezwykle archaicznie. Niedawno na przykład z pewnym podziwem dowiedziałem się, że jakieś przykre i nużące przepisy nie mogą być zniesione, gdyż były wydane przez ś. p. Arkadiusza Stołypina oraz Radę Państwa... w Petersburgu. Równorzędnymi zaś organami u nas w Polsce,

nie zrezygnowali, nie chcą dopuścić do dalszego przelewu krwi.

Enpeerowska „Prawda” poznańska pisze w bezmyślnie hajdackim artykule wymierzonym przeciwko P. P. S.:

„I tylko zdecydowanej postawie Z. Z. P. zawdzięczać należy, że zbrodnia akcja P. P. S. nawoływania do strajku generalnego, została stłumioną i Państwo Polskie nie było widownią wojny domowej”.

O zało enpeerowska, nastawiająca dzisiaj łapę do podkucia, któż widział w Warszawie N. P. R. w dniach 12 — 14 maja, kto słyszał o tobie, kto myślał o tobie?

B.

Wiec kolejarzy.

Wczoraj na podwórzu domu Tow. Kult. Ośw. na Nowym Brudnie odbył się wiec kolejarzy przy udziale zgórą 1500 osób, poświęcony zagadnieniom chwili bieżącej.

Przemawiali tow. tow. **Odrobina, Wernikowski, oraz Garlicki.** Mówcy omawiali znaczenie zwycięstwa wojsk Marszałka Piłsudskiego, przy czynnym poparciu klasy pracującej m. Warszawy.

Uchwalono obszerną rezolucję, w której zgromadzeni wzywają Rząd do bezwzględnej walki z przejawami korupcji i łapownictwa. Majątki wszystkich łkarjerowiczów, którzy w sposób złodziejski kosztem Skarbu Państwa doszli do ogromnych fortun, powinny być skonfiskowane. Na czele administracji powinni być postawieni ludzie czystych rąk.

Zgromadzeni potępiają stanowisko reakcyjnych związków Z. Z. P., P. Z. K. i Z. D. K. za ich zdradziecką robotę, popierającą skompromitowany gabinet Witosy. Wyrażają całkowite zaufanie Wyzd. Wyk. Z. Z. K. i Polskiej Partii Socjalistycznej i uważają że stanowisko zajęte przez te organizacje przy obaleniu rządu Witosy było zgodne z życzeniem całej klasy pracującej.

Okrzykami: niech żyje Marszałek Piłsudski, niech żyje solidarność robotnicza, niech żyje P. P. S. i Z. Z. K. — wiec w poważnym nastroju zakończono.

DROŻYZNA.

NOWY CENNIK TOWARÓW MACZNO-KOLONJALNYCH.

Odbyło się posiedzenie przedstawicieli stowarzyszeń i związków kupieckich. Komisja ta uchwaliła, aby, niepowodując się kursiem dolara, podwyższyć jedynie ceny tych artykułów, których dotychczasowa cena w żadnym wypadku w opinii komisji utrzymana być nie może.

Nowy cennik, obowiązujący od 26 maja, podwyższa ceny kawy palonej „Rio” z 10 zł. do 10 zł. 40 gr., ryżu „Burma” i „Moulmain” z 1 zł. 15 gr. do 1 zł. 20 gr., ryżu „Patna II” z 1 zł. 45 gr. do 1 zł. 50 gr., mąki pszennej 50 proc. z 1 zł. do 1 zł. 7 gr., 60 proc. — z 75 gr. do 82 gr., makaronu krajowego z 1 zł. 70 gr. do 1 zł. 77 gr., kaszy manny z 1 zł. 12 gr. do 1 zł. 20 gr., krakowskiej z 1 zł. 15 gr. do 1 zł. 20 gr., maczku 1/0 z 1 zł. 28 gr. do 1 zł. 35 gr., 2/00 i 3/00 z 1 zł. 45 gr. do 1 zł. 50 gr. oraz kaszy gryczanej białej z 92 gr. do 95 gr. wszystko za kg.

Ceny innych pozycji, jak herbaty, kakaio, śledzi, etc., pozostały bez zmiany.

Między kom. rządu a przedstawicielami zainteresowanych związków kupieckich toczą się rokowania co do utrzymania dotychczasowych cen.

OBNIŻENIE CENY MASŁA.

Wobec większego dowozu i słabszej tendencji, ceny masła obniżone zostają od dzisiaj, tj. 27 maja, jak następuje: wyborowego w hurcie z 5 zł. 40 gr. do 5 zł., w detalu z 6 zł. do 5 zł. 60 gr., deserowego w hurcie z 5 zł. do 4 zł. 70 gr., w detalu z 5 zł. 60 gr. do 5 zł. 20 gr., solonego I gat. w hurcie z 4 zł. 50 gr. do 4 zł. 10 gr., w detalu z 5 zł. do 4 zł. 50 gr., osłkowanego w hurcie z 4 zł. do 3 zł. 60 gr., w detalu z 4 zł. 50 gr. do 4 zł. wszystko za kg.

Sprawy skarbowe.

Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego z dn. 20 maja 1926 r. wykazuje wzrost zapasu złota o 34 tysiące złotych do sumy 134,31 milionów złotych.

Zapas walut i dewiz zwiększył się o 1,2 miliony złotych brutto (54,7 milionów złotych).

Zaliczki reportowe wzrosły o 149 tysięcy złotych (20,4 miliony złotych), zobowiązania walutowe i reportowe — o 666 tysięcy złotych.

Portfel wekslowy powiększył się o 1,2 miliony złotych, do sumy 300,4 miliony złotych, pożyczki, zabezpieczone papierami, o 106 tysięcy złotych do sumy 29,4 miliony złotych.

Rachunki żyrowe i inne zobowiązania wzrosły o 3,8 milionów złotych (104 miliony złotych).

Obieg biletów bankowych powiększył się o 137 tysięcy złotych (379,5 milionów złotych), przyjęty do zapasu Banku stan monet srebrnych i bilonu — o 630 tysięcy złotych (1,26 milionów złotych).

Inne pozycje nie wykazują większych zmian.

Karabin maszynowy u inżyniera Brzezińskiego.

Wczoraj policja wykryła w mieszkaniu inżyniera Brzezińskiego przy ul. Brackiej (Nr. 20, m. 18, karabin maszynowy i karabin kawaleryjski. Brzezińskiego aresztowano i wszczęto dochodzenie.

Przeciwko zniekształcaniu prawdy.

W związku z ogłoszonym wczoraj w prasie prawicowej listem b. ministra skarbu w gabinecie Chjeno - Piasta, p. Zdziechowskiego, otrzymaliśmy od wice-marszałka Sejmu p. J. Poniatowskiego następujące pismo:

Wobec listu otwartego p. Jerzego Zdziechowskiego do p. wice-marszałka Sejmu J. Moraczewskiego, uważam za swój obowiązek publicznie sprostować niektóre znane mi, a przez p. Zdziechowskiego nieprawdziwie dla swego usprawiedliwienia podawane fakty.

1) Jest nieprawdą jakoby b. minister skarbu p. J. Zdziechowski odwołał p. Wilkońskiego, prezesa Banku Rolnego „po złożeniu przez Najwyż. Izbę Kontroli sprawozdania o transakcji Strzelce” i jakoby „po takiej opinii Najwyższej Izby Kontroli nie mógł się przeciwstawić propozycji odwołania prezesa Banku Rolnego” — albowiem odwołanie p. Wilkońskiego nastąpiło 31 marca, zaś 3 kwietnia bezpośrednio przeze mnie zapytywany Prezes Najw. Izby Kontroli oświadczył mi, że badanie sprawy Strzelce nie zostało jeszcze ukończone, żadne sprawozdanie składane Rządowi nie było, ani udzielona opinia. Sprawozdanie i opinia N. I. K. zostały Rządowi zakomunikowane dopiero 20 kwietnia.

2) Jest zniekształceniem prawdy przypisywanie sobie przez b. ministra skarbu p. J. Zdziechowskiego rzekomej zasługi skierowania sprawy Strzelce do prokuratora, albowiem — jak wiemy z półoficjalnego komunikatu rządowego, ogłoszonego 30 kwietnia, a więc w dwa dni po znanych demonstracjach w Sejmie przeciw p. ministrowi skarbu — oddanie sprawy do prokuratora nastąpiło 28 czy 29 kwietnia pod naciskiem opinii publicznej ujawnianej w prasie i w Sejmie.

(—) Julusz Poniatowski.

W sprawie deficytu w tramwajach.

W dyrekcji tramajów miejskich odbyło się w środę, dn. 26 maja pierwsze posiedzenie komisji, wyłonionej przez radę miejską, w sprawie przedstawienia wniosków, dotyczących wyrównania niedoboru budżetowego tramwajów. Na czele komisji stoi radny Wysocki. Komisja przystąpiła do badania przedłożonych przez dyrekcję tramwajów szczegółowych materiałów.

Następne posiedzenie komisji — w czwartek, 27 maja.

Świadczenia lokatorskie.

Centralny Związek lokatorów i sublokatorów R. P., Leszno 29, podaje do wiadomości, że poczynając od 1 kwietnia r. b. dla wszystkich lokali, oprócz jednopokojowych ustalo płaćcenie t. zw. świadczeń. Ponieważ na tem tle były liczne nieporozumienia, przeto wyjaśniamy, że

1) obowiązuje w dalszym ciągu płaćcenie za wodę i wywózkę nieczystości. jak również za używanie windy i centralne ogrzewanie, natomiast ustaje płaćcenie za czas bieżący innych świadczeń, mianowicie: oświetlenie schodów, korytarzy itp., wywózkę śmieci, wynagrodzenie dozorczy domu i czyszczenie kominów;

2) obowiązuje płaćcenie wszystkich świadczeń za czas ubiegły, a mianowicie za czas, gdy dane komorne jeszcze nie przekroczyło 50% przedwojennego, o ile się z opłatą tych świadczeń dotąd zalegało.

Wybory do Kasy Chorych w Lipnie.

Dnia 16 maja odbyły się wybory do Kasy Chorych w Lipnie.

Zgłoszono 3 listy, z których lista Nr. 2 P. P. S. otrzymała 286 gł. — 17 mandatów; lista Nr. 3 Chjena otrzymała 176 gł. — 11 mandatów; lista Nr. 4 Sjonści otrzymała 34 gł. — 2 mandaty.

Lista pracodawców: demokraci 1 mandat, Chjena — 9 mandatów, Żydzi — 5 mandatów.

Ubezpieczonych głosowało 60%.

Odślonięcie pomnika Wacława Nałkowskiego.

Dnia 30 maja, w niedzielę, o godz. 12 w poł. nastąpi na cmentarzu Powązkowskim odślonięcie pomnika zmarłego przed 15 laty, znakomitego geografa i publicyści polskiego, Wacława Nałkowskiego. Wejście przez czwartą bramę.

Wacław Nałkowski był nie tylko znakomitym uczonym, który w warunkach najtrudniejszych, prowadząc ciężką walkę o byt, o kawałek chleba, z bogactw naukę polską samodzielnymi, wielkiej i nieprzemijającej wartości pracami. Wacław Nałkowski był także bojownikiem społecznym — o Prawdę, o wolność myśli, o wolność polityczną i społeczną. Nie należąc do żadnej Partji, był jednak zawsze z lewicą społeczną. Z wielką odwagą cywilną, nie znając kompromisów, głosił hasła postępu i wyzwolenia.



REKORDOWY BIEGACZ ŚWIATA.

Mistrz biegów, znany w świecie sportowym Finlandczyk Nurmi, zdobywca rekordu, ustalonego na przestrzeni 3.000 metrów występował w czasie świąt Zielonych na stadionie berlińskim.

Zmiana na stanowisku starosty

Decretem min. spraw wewnętrznych zwolniony został ze stanowiska starosty błońskiego w Grodzisku p. Józef Wężyk. Kierownictwo starostwem błońskim powierzył wojewoda warszawski jego zastępcy, p. Zdzisławowi Gallotzczemu.

Zabezpieczenie pracowników umysłowych

Na posiedzeniu komisji zarządu głównego Funduszu Bezrobocia do spraw zabezpieczenia pracowników umysłowych, odbytem pod przewodnictwem p. dyr. Tad. Szubartowicza, poza szeregiem spraw formalnych, wysłuchano komunikatów o stanie akcji zasiłkowej dla bezrobotnej inteligencji.

W b. m. wyasygnowano na pomoc doraźną dla pracowników umysłowych 400.000 zł., co ma prawie całkowicie zaspokoić zapotrzebowanie, tembardziej, że w miesiącu tym rozpoczęła się wypłata zasiłków ustawowych.

Z zasiłków ustawowych będą mogli korzystać pozostający bez pracy pracownicy umysłowi, którzy utracili pracę po 24 lutego r. b. Powyższa kategoria pracowników obowiązana była zgłosić swe prawa do zasiłków w odpowiednim Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy najpóźniej do dnia 12 czerwca r. b.

Płaćce rob. rolnych w b. Kongresówce za maj.

Komisja, powołana umową, dnia 26 maja b. r. ustaliła, iż 1 centnar metr, zboża kosztuje 37 złotych.

W związku z tem płaćce przewidziane w tabeli podnoszą się o 50 procent i wynoszą:

Grupa powiatów	Płaćca dzienna dla kategorii		
	I	II	III
I	1.13	1.65	2.40
II	90	1.35	1.80
III	68	1.13	1.35
IV	45	83	1.13

Straszna tragedia matki.

RZUCIŁA SIĘ POD POCIĄG z 2 DZIECI.

Wczoraj, o godz. 5 min. 50 rano, między stacjami Radziwiłłów — Żyrardów, pod pociąg osobowy nr. 214, idący z Katowic do Warszawy, rzuciła się, w celu samobójczym, 34-letnia Helena Okrajek, żona wyrobnika (wieś Jesionki, gm. Guzów, pow. Błoński) pociągając za sobą dwoje dzieci: 7-letnią Wacławę i 4-letnią Julję.

Maszynista momentalnie zatrzymał pociąg. Ofiary strasznej tragedji zabrano do brankardu, przewieziono do Żyrardowa i umieszczono w szpitalu fabrycznym zakładów żyrdowskich.

Stan wszystkich ofiar tragedji jest bardzo ciężki, wskutek ran na głowie i ogólnego pothuczenia; 4-letnia Julja jest w agonji.

Przyczyną straszego dramatu była rozpara, spowodowana poruczeniem Okrajkowej przez męża, oraz choroba weneryczna, na którą leczyła się w szpitalu św. Łazarza przez 3 tygodnie. Okrajkowa, nie chcąc zostawić dzieci na pastwę losu, postanowiła i im odebrać życie.

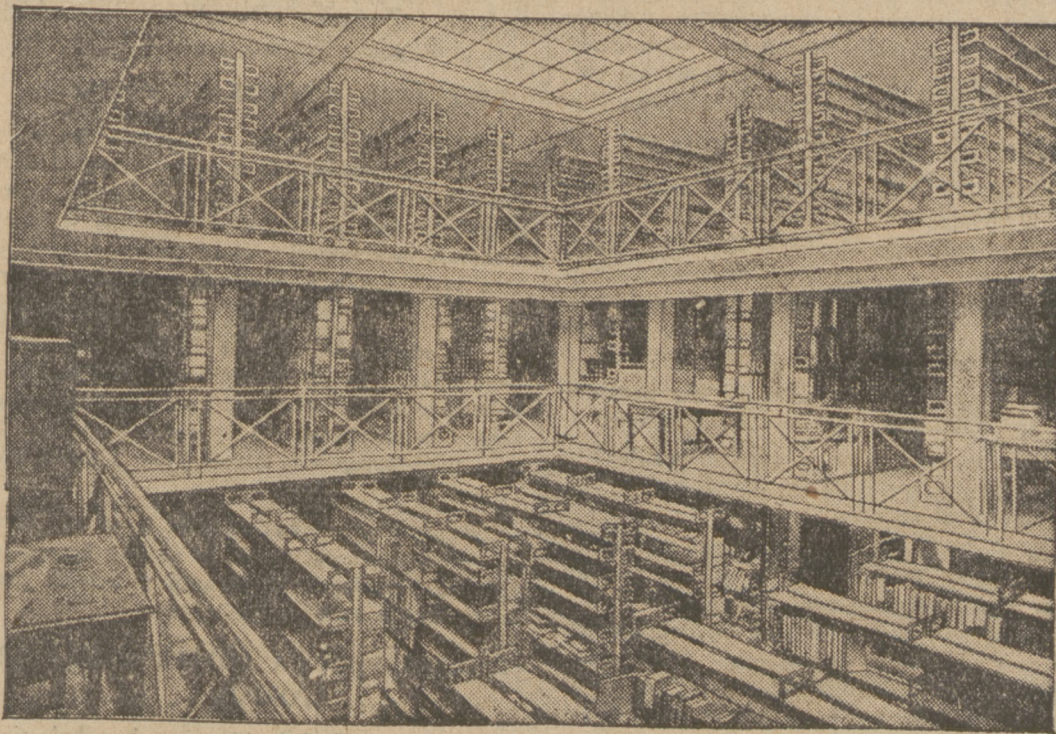
Z powodu tego wypadku pociąg przybył do Warszawy z 15 minutowym opóźnieniem.

Wierzchosławice demonstrują przeciw Witosowi

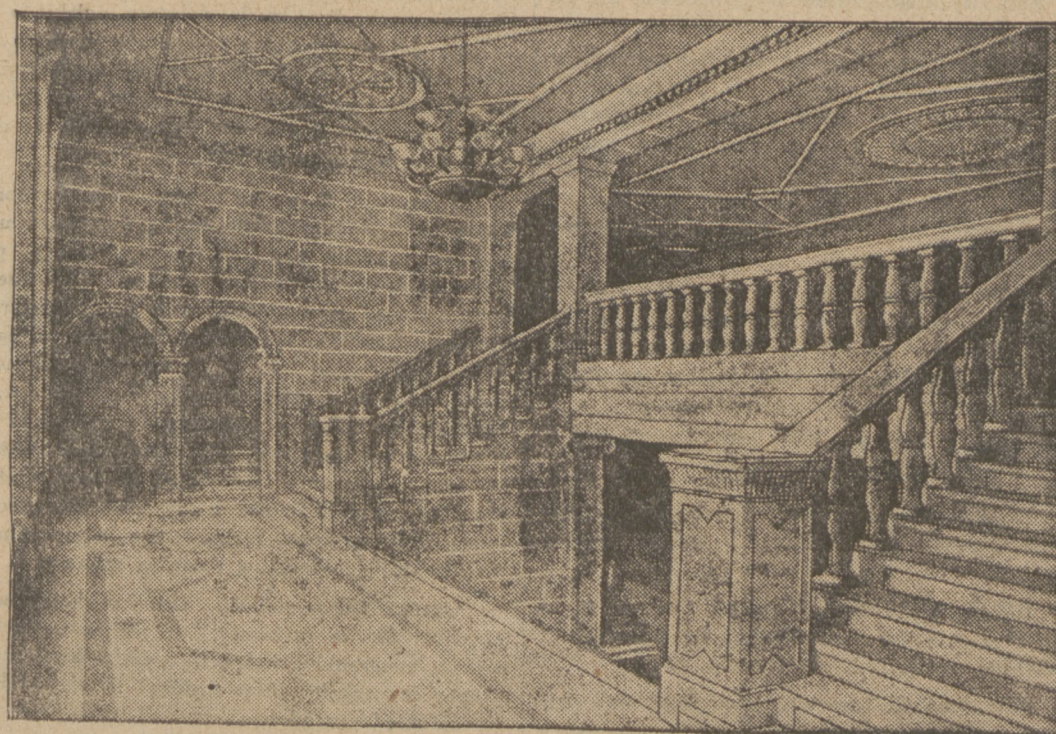
Z Krakowa donoszą: W Wierzchosławicach odbyła się demonstracja przeciw Witosowi, a za marszałkiem Piłsudskim, Włocianie nieśli umajony portret Marszałka.

Podobna demonstracja odbyła się w Łętowicach, gdzie mieszka szwagier Witosy.

Wnętrze nowego gmachu Międzyn. Biura Pracy w Genewie



1) Biblioteka.



2) Schody.

